

Życie w harmonii

Nowiny Zabrzańskie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach dla zrównoważonego rozwoju i o źródłach oraz systemach finansowania ochrony środowiska w 2011 roku

Kolejna pożyczka na nowe kotły, solary i okna

Tylko w tym roku w 130 zabrzańskich jedno i dwurodzinnych domach wymieniono stare piece na nowe, ekologiczne. Głównie dzięki pożyczce w kwocie 5 mln zł udzielonej miastu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

- Korzyści są dla wszystkich, bo zmniejszy się emisja szkodliwych substancji w całym mieście – mówi Janusz Famulicki, naczelnik Wydziału Ekologii Urzędu Miejskiego w Zabrzu, wyliczając zalety ekologicznego projektu pod nazwą „Modernizacja źródeł ciepła w budynkach indywidualnych, realizowana w ramach Programu Ograniczenia Niskiej Emisji na terenie miasta Zabrze”. Zabrze bierze w nim udział od dwóch lat. W pierwszym etapie, realizowanym w 2010 roku, za 3,8 mln zł pożyczki z WFOŚiGW wykonano 446 inwestycji; nowe piece postawiono w 113 domach, ocieplono 86 budynków, okna wymieniono w 61. O kolektory słoneczne wzbogaciło się 126 budynków.

Dotację dostali tylko ci zabrzanie, którzy w poprzednich latach złożyli wnioski i spełnili regulaminowe warunki, by ją dostać (podstawowym kryterium była wymiana starego pieca lub kotła na nowy ekologiczny, jeśli takiego nie posiadali). Zainteresowanie mieszkańców uzyskaniem jej jest ogromne. Wniosek w ciągu trzech lat złożyło ponad 1300 mieszkańców. Urzędnicy stworzyli listę, wpisując zgłoszenia według daty wpłynięcia podań. One wciąż wpływają, nie ma końcowej daty ich przyjmowania. Pierwszeństwo mają ci mieszkańcy, którzy złożyli je wcześniej. Realizacja kolejnych wniosków uzależniona jest od otrzymania kolejnej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, o którą miasto będzie się starać.

Ile pieniędzy z dotacji dostali w tym roku właściciele domów? Zawsze maksymalnie 80 procent kosztów inwestycji, ale regulamin określał też maksymalne kwoty, ja-



Do montażu kolektorów słonecznych miasto dokładało w tym roku maksymalnie 9 tys. zł | fot. K. Włodarczyk

kie miasto mogło wypłacić. Ponadto wysokość dofinansowania była każdorazowo ustalana indywidualnie na podstawie kosztorysów. W przypadku zainstalowania nowego, ekologicznego kotła co, bez względu na to czy jest węglowy, gazowy, olejowy czy na biomase, przyjęto, że powinien on kosztować do 9 tys. zł. Miasto maksymalnie dopłacało 7 200 zł (to jest 80 procent kosztów), a wła-

ściciel 1 800 zł. Kotły oczywiście mogły być droższe, ale kwotę powyżej granicznych 9 tys. zł dopłacali już właściciele. Do montażu kolektorów słonecznych miasto dokładało maksymalnie 9 tys. zł, właścicielom pozostało do zapłaty 2 250 zł (20 procent kosztów). Ci, którzy instalowali kolektory kosztujące powyżej 11 250 zł, dopłacali więcej. 80 - procentowa dotacja do wymiany okien wynosiła maksymalnie 10 800 zł z miasta, właściciel płacił 2700 zł. Na termoizolację ścian oraz ocieplenie dachu były najmniejsze dotacje, bo w programie przyjęto, że nakłady na ocieplenie maksymalnie mogą wynieść 15 tys. zł (ściany) i 9 tys. zł (dach). 80 procentowa dotacja z miasta wynosiła tylko 12 tys. zł na elewację i 7 200 zł na dach. W rzeczywistości koszt ocieplenia budynku jest znacznie wyższy i właściciele płacą znacznie więcej.

To nie koniec ekologicznych inwestycji w naszym mieście. Zabrzanie, właściciele jedno i dwurodzinnych domów, będą mieć ponownie szansę na dopłaty do wymiany starych pieców i okien, do ocieplenia ścian, a nawet na baterie słoneczne. Urzędnicy w Wydziale Ekologii złożą w połowie stycznia wniosek o kolejną, trzecią już pożyczkę na te inwestycje do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. – Chcemy wnioskować o nieco ponad 4 mln zł – mówi naczelnik Janusz Famulicki.

KATARZYNA WŁODARCZYK



Budynek III LO i Gimnazjum nr 3 podczas termomodernizacji | fot. D. Chrost

Ocieplanie za 8,5 miliona

Około 8,5 mln złotych wydanych ma być w 2012 roku na termomodernizację miejskich przedszkoli i szkół. To remonty kompleksowe. Przede wszystkim wymienione zostaną stare źródła ciepła na ekologiczne, zmodernizowane będą stare instalacje centralnego ogrzewania, wstawione nowe okna i drzwi, ściany oraz dachy zostaną ocieplone, a elewacje zyskają nowy blask. Niestety, są to kosztowne inwestycje. – Na ten cel mamy pieniądze z kilku źródeł – mówi Kazimierz Ladziński, naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego w Zabrzu. – Z własnego budżetu, bezwrotnych dotacji unijnych i krajowych oraz z pożyczek i dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Dotychczas pożyczki z funduszu były umarzone po spłacie 50 procent kredytu, pod warunkiem przeznaczenia darowanej kwoty na kolejne termomodernizacje. Od stycznia te warunki mają się zmienić, spłacić trzeba będzie prawdopodobnie więcej, o około 10 procent. To jednak wciąż bardzo preferencyjne pożyczki, będziemy z nich korzystać.

Które szkoły i przedszkola będą termomodernizowane w 2012 roku? Jako pierwsze na liście są Przedszkole nr 1 przy ul. Reymonta oraz Szkoła Podstawowa nr 17 przy ul. Korczoka w Zaborzu. – Przeprowadziliśmy już przetargi na wykonanie prac w tych dwóch placówkach, wyniki ogłosimy w najbliższych dniach. Remonty powinny rozpocząć się wiosną – mówi naczelnik Kazimierz Ladziński. W tym roku gruntowną termomodernizację ma przejść również Zabrzeńskie Centrum Kształcenia Ogólnego i Zawodowego przy ul. Piłsudskiego, Przedszkole nr 46 przy ul. Pokoju oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących przy ul. Korczoka w Zaborzu.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy gruntowną termomodernizację przeszły cztery zabrzańskie placówki; Zespół Szkół Ogólnokształcących przy ul. Sienkiewicza, Przedszkole nr 47 przy ul. Kalinowej, Zespół Szkolno – Przedszkolny przy ul. Sikorskiego oraz budynki zabrzańskich wydziałów Politechniki Śląskiej. W sumie w tym roku wydano na ten cel prawie 6 mln zł.

(KW)

Spalarnia śmieci dla 14 miast

Wciąż nie wiadomo, w którym mieście powstanie regionalna spalarnia śmieci, ale specjaliści już oszacowali, że dla 14 gmin Górnośląskiego Związku Metropolitalnego (należy do niego Zabrze) wystarczy mniejsza, pozwalająca utylizować 260 – 280 tys. ton odpadów rocznie. Takie dane podał w raporcie Instytut Ekologii Terenów Przemysłowych w Katowicach.

Dlaczego zdaniem fachowców nasza metropolia nie potrzebuje już większej spalarni, potrafiącej – jak początkowo zakładano – termicznie zneutralizować około 500 tys. ton śmieci rocznie? Zdaniem specjali-

stów z każdym rokiem ilość odpadów będzie maleć. W 2020 roku będziemy ich wytwarzać nieco ponad 720 tys. ton rocznie, a w 2030 już 683 tys. ton. Spowodowane to będzie nie tylko większym recyklingiem odpadów, ale również spadkiem liczby ludności w miastach Górnośląskiego Związku Metropolitalnego. Obecnie w 14 gminach GZM mieszka 1,9 mln osób, a w 2030, według szacunków, będzie nas 1,4 mln.

W raporcie podano, że teraz wytwarzamy około 735 tysięcy ton odpadów. Zaledwie 7 procent z nich zbieramy w ramach selektywnej zbiórki. Średnio na jednego miesz-

kańca wypada 376 kilogramów śmieci. Najwięcej odpadów powstaje w Katowicach – 120 tys. ton rocznie, a najmniej w Świętochłowicach – 18,3 tys. ton. Dziś na terenie miast metropolii „Silesia” znajduje się 9 składowisk odpadów. Są one w stanie przyjąć jeszcze 5,6 mln metrów sześciennych odpadów. To oznacza, że przy obecnym poziomie ich wypełniania, za 10 lat składowiska te będą już pełne.

Na razie nie wiadomo, gdzie powstanie regionalna spalarnia. Zainteresowane jej budową na swoim terenie są Mysłówice oraz Chorzów.

(KW)

PYTANIE O EKOLOGIE

Za wyrzucenie telewizora grozi kara

Wyrzuciłem stary telewizor na śmietnik i to bardzo rozjuszyło moich sąsiadów. Straszylem, że zawiadomią straż miejską i policję, że naślą na mnie ekologów, że z mandatów się nie wyplacę. Ostatecznie wyciągnąłem telewizor z pojemnika. Czy rzeczywiście za wyrzucenie go grożą jakieś kary? Przecież nie zrobiłem tego do przydrożnego rowu ani do lasu, tylko do śmietnika – pyta czytelnik.

- Zużytego sprzętu gospodarstwa domowego absolutnie nie wolno wyrzucać na śmietnik z innymi komunalnymi odpadami. Zakazuje tego ustawa o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Grozi za

to grzywna. Stare telewizory, pralki i podobne sprzęty należy oddawać w specjalnych punktach, wyznaczonych do tego celu – tłumaczy prokurator Marian Przybyszewski.

(KW)